

Kształcili prawdziwe elity. To oni wywalczyli nam wolność

data aktualizacji: 2019.10.30 autor: Redakcja



„Skierniewice owacyjnie i uroczyście pożegnały na rynku młodzież uzbrojoną w broń” - pisze Edward Włodarczyk.

Szykiem czwórkowym przy dźwiękach orkiestry strażackiej ochotnicy pomaszerowali na dworzec kolejowy, skąd w trzech zarezerwowanych dla nich wagonach, odjechali do Warszawy! Część z nich została przydzielona do 8 pap w Białymstoku, a część do 204 pp, gdzie prawie całkowicie wypełniali 4 kompanię 1 batalionu".

Józef Woźniak ze Skierniewic uczeń IV klasy Gimnazjum im. Bolesława Prusa. To on ćwiczył ochotników w Warszawskiej Cytadeli. Zginął już w pierwszej bitwie, 21 kwietnia 1915 roku (w Wielkanoc), przy forsowaniu mostu na Wilejce. O jego głębokim patriotyzmie świadczy list napisany w 1915 roku, a dotyczący formowania oddziałów ochotniczych w Skierniewicach:

(...) Jak tam w naszych stronach z poborem, jakie tam śmiecie za łeb mają ciągnąć do

wojska. Mówię śmiecie, bo tych których w takich ważnych chwilach dziejowych trzeba siłą ciągnąć do wojska, tylko śmieciami nazwać można (...) Już się zmówiłem z jednym porucznikiem który niedługo jedzie na front - takem się ucieszył, że aż tańczyłem z radości (...) U nas wszyscy chłopcy żołnierze oczekują z utęsknieniem chwili, w której wyrusza na front. Prawda, że tam dużo ginie, ale nie masz pojęcia, nie wyobrażasz sobie, jaką ta śmierć dla żołnierza jest wielką i bardzo słodką. Śmiercią taką przystało umierać każdemu Polakowi (...).

Karol Adamski, uczeń Gimnazjum im. B. Prusa w liście do matki napisał:

(...) My przeznaczeni jesteśmy nie tylko do boju, ale przede wszystkim do podniesienia ducha w armii i w ludności cywilnej. Co z nami będzie, nie wiemy, ale jesteśmy najlepszej myśli - idziemy za Polskę i za tych ludzi, którzy muszą uciekać przed nawałą (bolszewików) (...).

Brał czynny udział w życiu społecznym szkoły, a w szczególności w harcerstwie. Wstąpił do armii ochotniczej w 1920 roku, mając 17 lat. W lipcu tegoż roku dostał się pod Ostrołęką na tyły wojsk bolszewickich, skąd po dwóch tygodniach, po licznych przygodach, przedostał się z powrotem do wojsk polskich. Brał udział w walkach nad Niemnem. Podobnie jak jego koledzy ze Skierniewic początkowo służył w 201 pp w 1 batalionie, 4 kompanii. Później przeszedł do oddziałów harcerzy wileńskich dywizji generała Żeligowskiego. Wysłany na patrol zginął od kuli litewskiej pod Oskiennikami.

Karol Prochman był wychowanek **Szkoły Kolejowej i Szkoły Realnej** po powrocie z Belgii podejmował działalność w organizacjach społecznych i politycznych, uczestniczył w powstaniu na Śląsku w 4 pp Legionów.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1920 roku zginął pod Hrubieszowem. Według relacji kolegów, dostał się do niewoli bolszewickiej i tam zmarł.

Józef Mańkowski uczeń IV klasy Gimnazjum. Wstąpił do 201 pp mając 17 lat. Wesóły i koleżeński zjednał sobie wielu przyjaciół wśród żołnierzy i oficerów. Zginął w bitwie pod Ciechanowem, w okolicy wsi Rzeczek Wólki 19 sierpnia 1920 roku.

Eugeniusz Stochelski - uczeń klasy V. Na krótko przed inwazją bolszewicką przerwał naukę. W roku 1920 wraz z kolegami szkolnymi wstąpił do 201 pp. Zginął w okolicach wsi Rzeczek Wólki pod Ciechanowem dnia 19 sierpnia 1920 r.

Marian Kaczmarski - uczeń klasy VIII. Przyboczny drużyny harcerskiej. Zaciągnął się w szeregi wojsk polskich w 1920 roku. Służbę pełnił w 8 pułku artylerii polowej. Utonął w Wiśle w Toruniu. Pozostawił po sobie pamiętniki pełne refleksji i pytań pod adresem otaczającego świata. Mówią one o wysokim rozwoju intelektualnym tego ucznia.

Kazimierz Garlej - poewiak i harcerz. W czasie wojny światowej wymykał się z domu do armii polskiej, jednak rodzina zawsze mu w tym przeszkadzała. Dopiero w 1920 r., w okresie inwazji

bolszewickiej, zaciągnął się do 201 pp. wraz z innymi uczniami klasy VII. Zginął pod Ciechanowem w okolicach wsi Rzeczek Wólki 20 sierpnia 1920 roku.



„Jeśli komu droga otwarta do nieba, to tym co służą Ojczyźnie” – ofiarę życia i krwi złożoną Ojczyźnie zapoczątkowali znacznie wcześniej, bo już w okresie walk o niepodległość, inni uczniowie szkół skierniewickich.

W Pierwszej Kadrowej walczyli: Głazowski, Sokół, W. Mamot-Brawura, Konarski -Wyrwicz, Józwik - Stefaniusz.

W Legionach służyli wychowankowie szkoły, członkowie drużyny strzeleckiej oraz harcerskiej: Aleksander Norbut - Łuczyński (później generał), Czesław Młot - Fijałkowski (w okresie II Rzeczypospolitej -generał), Stanisław Witkowski, Józef Felkner, M. Smolec, M Jackowski, M. Stochelski, J. Senkowski, K. Madej, A Reymer

Na pamiątkowej tablicy, którą mijają kolejne pokolenia wychowanków „Prusa” napisano: „Tych co rzuciwszy ławy szkolne i domy rodzicielskie na zew Ojczyzny, bronili Jej wolności i niepodległości poszli i młode swe życie Jej w ofierze złożyli...”.

npdst. A.Krysiak, Wojna polsko-bolszewicka, Głos Skierniewic i Okolicy, 17.08.2000 r.

Jeszcze latem 1920 roku powstał Powiatowy Komitet Obrony Państwa Polskiego w Skierniewicach. Celem organizacji było prowadzenie werbunku ochotników, propagowanie pożyczki państwowej i daleko idąca pomoc ewakuowanym rannym w działaniach zbrojnych. Jak podaje w swojej publikacji „Niech będą jacy tacy ” Edward Włodarczyk, wyjazdom ochotników władze miasta starały się nadać bardzo uroczystą oprawę. W mieście powołano straż obywatelską, wprowadzono sądy doraźne dla zapobiegnięcia defetyzmowi, sabotażom i nadużyciom. I tak np. poruszanie się po mieście w porze nocnej bez specjalnej przepustki było zabronione. Ludność pomimo ogólnie trudnej sytuacji materialnej, dobrowolnie się opodatkowała w naturze i w gotówce na rzecz rannych i ewakuowanych. Zbierano ofiary dla wojska w gotówce, bieliznie i przedmiotach ze złota i srebra.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/33705-ksztalcili-prawdziwe-elity-to-oni-wywalczyli-nam-wolnosc>